Oświadczenie złożone
przez senatora Rafała Ambrozika
na 58. posiedzeniu Senatu
w dniu 15 marca 2018 r.

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej oraz do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry

Szanowni Państwo Ministrowie!

Bardzo ciekawy, ale niestety też i smutny raport przedstawiła ostatnio Najwyższa Izba Kontroli. Dotyczył on sytuacji w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, czyli placówkach, do których na podstawie orzeczeń sądowych kierowana jest tzw. trudna młodzież, wymagająca specjalnych działań wychowawczych. Najwyższa Izba Kontroli prześledziła losy ponad 400 wychowanków, którzy opuścili ośrodki wychowawcze w 2012 r., to, co się z nimi działo do 2017 r., czyli w ciągu 5 lat po wyjściu z ośrodka wychowawczego. Okazało się, że większość tych młodych ludzi, aż 60%, w ciągu 5 lat po wyjściu z ośrodka wychowawczego popadła w konflikt z prawem. Popełnili przestępstwa, byli sądzeni, niektórzy trafili do więzienia. Pobyt w ośrodku wychowawczym miał ich wychować, zmienić w dobrych ludzi, taki jest cel tego środka wychowawczego. Niestety, większość tych ludzi nie została sprowadzona na dobrą drogę, większość weszła na drogę złą.

Raport Najwyższej Izby Kontroli wskazuje, że do tych samych ośrodków trafia bardzo różna młodzież. Trafiają tam nierzadko młodzi ludzie, właściwie jeszcze dzieci, ale mocno już zdemoralizowane, które mają na swoim koncie czyny o charakterze przestępczym. I jednocześnie trafiają tam często dzieci zagubione, nie z własnej winy, mające problemy w domu, w szkole, nieradzące sobie w grupie.

Kontrola NIK wykazała, że niemal we wszystkich badanych ośrodkach dochodziło do przemocy silniejszych wychowanków wobec słabszych, że dochodziło do zachowań agresywnych, gwałtów, bójek, pobić, molestowań seksualnych. Zwłaszcza dla słabszych dzieci pobyt w takim miejscu może stać się prawdziwym piekłem.

NIK pisze, że brakowało adekwatnej do potrzeb wychowanków opieki psychologiczno-pedagogicznej. Do MOW kierowani byli nieletni wymagający szczególnych form opieki, ze względu na cechy osobiste, obciążenia psychiczne, ze skłonnościami do uzależnień od środków odurzających czy stosujący przemoc. Tymczasem pedagodzy i psychologowie zatrudnieni w skontrolowanych ośrodkach mogli poświęcić tygodniowo każdemu z wychowanków średnio nie więcej niż jedną godzinę. W skrajnych przypadkach było to zaledwie 19 minut. Zdaniem ekspertów trudno w tym czasie przeprowadzić skuteczną terapię, wspierać proces wychowania i resocjalizacji indywidualnie dostosowanymi zajęciami. Trudno się dziwić, że w takich warunkach ośrodek wychowawczy większości wychowankom niestety nie prostuje życia.

Uważam, że koncepcja ośrodków wychowawczych powinna być gruntownie przemyślana i zmieniona. One nie mogą być nadal wylęgarnią przestępczości, one muszą efektywnie pomagać w naprawieniu dróg życiowych tych młodych ludzi. Bo owszem, przestępców trzeba stanowczo karać, ale nie mniej stanowczo trzeba chronić młodych ludzi przed schodzeniem na złą drogę – dla ich dobra i dla naszego wspólnego bezpieczeństwa.

Proszę Państwa Ministrów o informację, czy w kontekście okoliczności ujawnionych przez raport NIK planowane są jakieś działania zmierzające do zmiany koncepcji funkcjonowania ośrodków wychowawczych. A przede wszystkim czy planuje się rzecz moim zdaniem zasadniczą – zaniechanie dotychczasowej praktyki kierowania do tych samych ośrodków młodzieży zdemoralizowanej, mającej na koncie czyny kryminalne, i młodzieży nieprzystosowanej? Bo wymieszanie tych dwóch grup wydaje się główną przyczyną porażki ośrodków w ich działaniach wychowawczych i sprawia, że zamiast miejscem wychowania, stają się one w dużej mierze wylęgarniami przestępczości.

Rafał Ambrozik